

Sygn. akt IX Ca 818/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo SO Dorota Ciepek
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt X C 1704/14,

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt IX Ca 818/14**

## UZASADNIENIE

Powód D. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. P. kwoty 20.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2013r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż strony łączyła umowa sprzedaży zawarta w dniu 28 maja 2013r., na mocy której powód zakupił od pozwanego samochód marki M. (...) za kwotę 20.000,- zł. Pozwany oświadczył dodatkowo, iż przedmiot umowy stanowi jego wyłączną własność i wolny jest od wad prawnych, praw osób trzecich, jak również nie toczy się postępowanie, którego przedmiotem jest samochód oraz nie stanowi on przedmiotu zabezpieczenia. Przy próbie rejestracji pojazdu okazało się, iż prawo własności pojazdu przysługiwało również małżonce pozwanego D. P.. Okoliczność ta ostatecznie uniemożliwiła powodowi rejestrację pojazdu. Powód początkowo wezwał pozwanego do

zajęcia stanowiska, po czym ostatecznie w piśmie z dnia 24 października 2013r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c., wzywając jednocześnie pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży z ustawowymi odsetkami.

Pozwany K. P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśnił, iż powód jest ojcem jego żony. Na prośbę powoda podpisał umowę in blanco celem sprzedaży tego pojazdu innej osobie. Powód zaś wypełnił druk niezgodnie z rzeczywistością. Samochód został zakupiony z majątku osobistego jego żony. Wszelkie formalności związane z zakupem i sprowadzeniem samochodu z Niemiec załatwiał powód. Od chwili sprowadzenia do chwili obecnej samochód użytkował powód. Pozwany i jego żona figurowali w dokumentach jedynie formalnie. Pozwany wskazał również, iż przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne, prawdopodobnie z art. 286 § 1 k.k., dotyczące wyłudzeń na około 2 miliony złotych w związku z czym samochód został zarejestrowany na pozwanego i jego żonę. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty z tytułu ubezpieczenia pojazdu, pozwany nabrał podejrzeń co do tego czy pojazd rzeczywiście został sprzedany. Powód nie odpowiedział na te wątpliwości. Wówczas pozwany zgłosił na policji, iż podpisał umowę in blanco. W tym czasie narastał konflikt między powodem a jego córką i pozwanym. Pozwany podkreślił, iż powód był w posiadaniu dowodu rejestracyjnego pojazdu, a zatem zdawał sobie sprawę, kto jest jego właścicielem. Podniósł, iż nie otrzymał od powoda kwoty 20.000 zł. Zakwestionował wartość samochodu wynikającą z umowy i zgłosił zarzut potrącenia utraty jego wartości w związku z użytkowaniem pojazdu przez powoda.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda D. D. na rzecz K. P. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że, jak wynika z umowy sprzedaży z dnia 1 września 2012r., pozwany nabył od D. S. samochód osobowy marki M. (...) rok prod. 2000, za cenę 2.300 euro.

Na podstawie pełnomocnictwa z 4 września 2012r. pozwany upoważnił S. Z. do wykonywania wszelkich czynności związanych z zarejestrowaniem i opłaceniem należności za samochód. Na podstawie wniosku z 7 września 2012 r. pozwany wystąpił o rejestrację samochodu załączając niezbędne dokumenty.

W dniu 30 października 2012 r. pozwany podarował swojej małżonce udział wynoszący 1/2 w przedmiotowym samochodzie. Samochód został zarejestrowany pod numerem rejestracyjnym (...). W dniu 2 listopada 2012 r. Starosta (...) zmienił wcześniejszą decyzję o zarejestrowaniu pojazdu w ten sposób, że jako współwłaściciela samochodu wpisał małżonkę pozwanego. Również z karty informacyjnej pojazdu wynikało, że współwłaścicielami samochodu był pozwany K. P. i jego małżonka D. P..

Z pisemnej umowy sprzedaży samochodu z dnia 28 maja 2013r. wynikało, że powód zakupił od pozwanego samochód marki M. (...) o nr rej. (...) za kwotę 20.000,-zł. W postanowieniu § 4 umowy zostało zawarte oświadczenie pozwanego, że przedmiot umowy stanowi jego wyłączną własność i wolny jest od wad prawnych, praw osób trzecich, jak również nie toczy się postępowanie, którego przedmiotem jest samochód oraz nie stanowi on przedmiotu zabezpieczenia.

Jak ustalił Sąd Rejonowy powód pismem z dnia 2 października 2013r. wezwał pozwanego do zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie, w tym usunięcia wady prawnej pojazdu, wskazując, że po bezskutecznym upływie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Pozwany w piśmie z dnia 7 listopada 2013r. zakwestionował twierdzenia powoda.

Powód w piśmie z dnia 24 października 2013 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży na zasadzie art. 560 § 1 kodeksu cywilnego. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży wraz z ustawowymi odsetkami, zastrzegając prawo zatrzymania rzeczy do czasu spełnienia świadczenia przez pozwanego. W jego ocenie samochód był obciążony wadą prawną w postaci braku podpisu D. P. na umowie sprzedaży.

Prokuratura Rejonowa O. – P. w O. prowadziła postępowanie w sprawie przywłaszczenia przedmiotowego pojazdu m-ki M. (...) na szkodę pozwanego i jego małżonki, tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013r., obecnie prawomocnym, odmówiono wszczęcia dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że samochód został zakupiony z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży podobnego samochodu – m-ki M., odziedziczonego przez małżonkę pozwanego po zmarłym bracie. Samochód został sprzedany za 15.000,-zł, pieniądze otrzymał powód.

Samochód marki M. (...) o nr rej. (...) został zakupiony w Niemczech, został przywieziony do Polski przez powoda. Umowa została zawarta na nazwisko pozwanego. S. Z. na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa pomagał w załatwieniu formalności związanych z rejestracją samochodu.

Pomiędzy powodem, a jego córką i zięciem istniał poważny konflikt rodzinny. Dnia 28 maja 2013 r. powód wystąpił do pozwanego i jego małżonki z propozycją zakupu przedmiotowego samochodu. Powód zwrócił się do pozwanego o umieszczenie podpisu na umowie in blanco, co też pozwany uczynił.

Powód zdawał sobie sprawę, że formalnie właścicielem samochodu są małżonkowie. Z samochodu korzystał wyłącznie powód. Samochód był wykorzystywany przez powoda w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej do dnia 30 kwietnia 2014r., z tego tytułu powód rozliczał koszty paliwa.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż powód wiedział, kto jest współwłaścicielem pojazdu. Potwierdzają to zeznania świadków oraz dowody z dokumentów. Powód nie chciał aby samochód był zarejestrowany na jego nazwisko, bowiem obawiał się zajęcia auta w toku postępowania egzekucyjnego. W związku z tym doszło do wyłączenia rękojmi za wady rzeczy zgodnie z art. 557 § 1 k.c. Ponadto roszczenie powoda nie zasługiwało na ochronę prawną jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zarówno pozwany jak i jego małżonka, córka pozwanego, pozostawali w zaufaniu do powoda jako najbliższego członka rodziny, a w dodatku prawnika pomagając mu w trudnej sytuacji poprzez rejestrację samochodu na siebie. Zdaniem Sądu twierdzenie małżonki pozwanego, że wytoczenie powództwa było przejawem istniejącego konfliktu rodzinnego i próbą uzyskania od pozwanego pieniędzy było zasadne. Dlatego powództwo oddalił. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył powód zarzucając w apelacji:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 557 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi znana była wada prawna samochodu będącego przedmiotem umowy sprzedaży pomiędzy stronami, podczas, gdy pozwany w § 4 umowy oświadczył, że przedmiot umowy stanowił jego wyłączną własność i wolny jest od wad prawnych, praw osób trzecich i brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o odmiennym stanie rzeczy,

- art. 494 w zw. z art. 560 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie mimo prawidłowego ustalenia, iż umowa zawarta pomiędzy stronami obarczona była wadą prawną o odstąpieniu od umowy,

- art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda nie zasługuje na ochronę prawną w braku jakichkolwiek podstaw do zajęcia takiego stanowiska, wobec zawarcia przez strony transakcji, zapłaty przez powoda umówionej ceny i niemożności wykonania pełnoprawnych praw właścicielskich co do rzeczy wobec wady prawnej umowy, wywołanej na skutek zachowania pozwanego,

2. naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego,

a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie w części dotyczącej przyjęcia, że pozwany podpisał umowę sprzedaży samochodu in blanco, podczas gdy została ona sporządzona na druku komputerowym, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek braku świadomości pozwanego co do jej treści w momencie składania podpisu, a ponadto brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących inaczej zważywszy, że D. P., na której zeznania powołał się Sąd, ustalając tę okoliczność, nie była przy zawieraniu umowy pomiędzy stronami,

- przyjęcia, że powód wiedział, iż pojazd stanowi współwłasność pozwanego i jego żony podczas, gdy żaden ze świadków nie był przy zawieraniu umowy, a ponadto fakty, na które się powoływali, iż związane z rejestracją samochodu miały miejsce we wrześniu 2012 r., a przez tak długi okres mogło dojść do zamiany w sferze własności przedmiotowego pojazdu, a ponadto zważywszy na oświadczenie pozwanego zawarte w § 4 umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami,

- dokonania dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wzięwszy pod uwagę jedynie okoliczności przemawiające za zajęciem stanowiska zmierzającego do oddalenia powództwa i zaniechania dążenia do wyjaśnienia sprawy, w szczególności w kontekście oświadczenia pozwanego o wyłącznej własności pojazdu, jak również twierdzeń pozwanego, iż pojazd został zakupiony za pieniądze jego małżonki;

- naruszenia art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania stron zważywszy, że przeprowadzenie tego dowodu miało znaczenie dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w kontekście nieobecności świadków przy zawieraniu umowy pomiędzy stronami oraz oświadczenia pozwanego, że pojazd stanowi jego wyłączną własność, przy jednoczesnym braku uzasadnienia swojej decyzji przez Sąd.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 20.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2013r. do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, domagając się zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał na trafność orzeczenia Sądu Rejonowego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest zasadna.**

Żądanie powoda zostało oparte o roszczenia wynikające z rękojmi, których realizacji może domagać się kupujący, który nabył rzecz wadliwą. Zgodnie z art. 556. k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

W doktrynie wyrażany jest pogląd, iż z wadą prawną mamy do czynienia, nie tylko wtedy, gdy rzecz jest własnością osoby trzeciej, ale gdy dochodzi do sprzedaży rzeczy stanowiącej przedmiot współwłasności (ułamkowej lub łącznej), zaś sprzedający dokonuje sprzedaży tej rzeczy, podając się za jej wyłącznego właściciela. Jednakże warunkiem istnienia w takim przypadku wady prawnej jest skuteczność i ważność zawartej umowy sprzedaży (M. Podrecka, Rękojmia za wady prawne rzeczy sprzedanej, Warszawa 2011, s. 148).

W niniejszej sprawie, pojazd będący przedmiotem umowy sprzedaży między stronami był w chwili zawierania umowy współwłasnością pozwanego i jego małżonki. Fakt ten nie prowadzi jednak automatycznie do odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi. Zgodnie bowiem z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Pozwany wykazał, iż powód wiedział, że pojazd stanowi współwłasność pozwanego i jego żony w chwili zawarcia umowy. Wskazują na to wszystkie dowody osobowe przeprowadzone w sprawie. W szczególności na tę okoliczność wskazał świadek G. Z., który jest osobą obcą w stosunku do stron i nie miał interesu składania zeznań korzystnych dla pozwanego. Świadek ten, na prośbę powoda, złożył wniosek o rejestrację samochodu, przedkładając stosowne dokumenty oraz także na prośbę powoda wskazał jako współwłaściciela pojazdu żonę pozwanego. Z zeznań tego świadka wynika wyraźnie, iż powód miał świadomość kto jest właścicielem pojazdu.

Dodatkowo, na co wskazuje m.in. pismo M. S., powód korzystał z przedmiotowego pojazdu do 30 kwietnia 2014r. Dowody te są ze sobą zbieżne i logiczne. Zasadnym jest zatem przyjęcie za udowodnione stanowiska, iż powód musiał wiedzieć, korzystając z pojazdu i dysponując dokumentami pojazdu, kto jest właścicielem samochodu.

Skarżący zatem utracił uprawnienia z rękojmi. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy należy w tej sytuacji uznać za bezskuteczne, a żądanie zapłaty za niedopuszczalne.

Uwzględniając, iż wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty zostały dostatecznie wyjaśnione, Sąd Rejonowy oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda, nie naruszył art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę zarzutów i wniosków podniesionych w piśmie powoda, opatrzonej datą 24 września 2014 r. określonym jako „uzupełnienie do apelacji”, gdyż zostało ono wniesione po upływie terminu do wniesienia apelacji.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013r., poz.461), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.